

Wprowadzenie do medytacji;
Aby szukać i znajdować Boga we wszystkim

Kilka słów wprowadzenia:

„Szukać i znajdować Boga we wszystkim” – to jedna z myśli trafnie ukazujących duchowość św. Ignacego z Loyoli. Cała droga Ćwiczeń Duchowych do tego ma prowadzić, aby odkrywać Boga jako Stwórcę i Zbawiciela, który zaprasza człowieka do współpracy. Bóg, którego odkrywa św. Ignacy jest Bogiem Wcielonym, dla nas stał się Człowiekiem. Droga II tygodnia CD skupiona jest na tym, abym takiego Boga, który dla mnie stał się człowiekiem, **bardziej poznawał, kochał i naśladował** (CD 104). Człowiek ukształtowany przez doświadczenie Ćwiczeń Duchowych jest coraz bardziej zachwycony Bogiem, Jego działaniem i obecnością. Dlatego pod koniec drogi ćwiczeń kontemplujemy Pana Boga, który jest źródłem dobra i który **„działa i pracuje dla mnie we wszystkich rzeczach stworzonych na obliczu ziemi”** (CD 236).

W każdej więc sytuacji życiowej, na modlitwie i w działaniu, w powodzeniu i w przeciwnościach, w zdrowiu i w chorobie, w radości i smutku, w pokoju i w niepokoju ... Pan Bóg pracuje i działa dla nas, On jest Bogiem Wcielonym. A nas zaprasza, abyśmy uczuli się rozeznawać trafnie Jego obecność i Jego wolę. Mamy więc szukać tego w jaki sposób Pan Bóg jest teraz obecny i działa, poprzez różne przejawy dobra, miłości, współczucia, ale również pośród cierpienia i niepewności. Jezus wiele razy ukazuje nam Boga, który jako Wcielony jest blisko przy każdym swoim dziecku doświadczającym cierpienia, wiele razy jako miłosierny samarytanin. On pragnie działać we mnie i przeze mnie. W wielu sytuacjach Pan Bóg pragnie być obecny przez nas, poprzez nadzieję, jaką możemy mieć; poprzez obecność, różne drobne i większe zaangażowania. Oto już konkretna propozycja na osobistą modlitwę:

Na początku tej medytacji prosić, aby Pan Bóg ożywił we mnie pragnienie szukania Go w każdej sytuacji, także obecnie w naszym tu i teraz, aby pomógł mi odnajdywać Go jako Boga Żywego i z pomocą Jego łaski wielkodusznie z Nim współpracować.

1. „Boże, Ty Boże mój, Ciebie szukam ... „ – Ps 63

Zatrzymam się przed Bogiem i uczynię swoimi słowa Psalmu 63. Mogę kilka razy powtarzać i trwać w tym wyznaniu. Abym Pana Boga szukał potrzebuję Jego łaski, słuchania Jego słowa, a z mojej strony głębokiej otwartości na Jego drogi.

„Bo Jego myśli nie są naszymi myślami, a drogi Jego naszymi drogami ... Bo jak niebiosa górują nad ziemią, tak drogi Jego ... (Por. Iz 55,8-9).

Abym szukał Boga żywego, Boga, który objawił się w Jezusie Chrystusie i abym mógł coraz bardziej Jego odnajdywać, potrzebuje się stale nawracać, potrzebuje się ‘narodzić na nowo’. Wg św. Ignacego najpierw człowiek potrzebuje uporządkować siebie, to co jest w nim nieuporządkowane, aby mógł szukać i odnajdywać drogi Pana.

Mogę przywołać sytuację, w której w ostatnim czasie szukałem obecności Pana Boga i wierzę, że tę Jego Obecność odnalazłem. Dzięki czemu tak się stało? Co taka sytuacja mnie uczy?

I mogę również przywołać sytuację, w której na początku nie szukałem Pana Boga, zatrzymałem się na moim czysto ludzkim spojrzeniu ... Co potem się wydarzyło?

Co mi pomaga szukać Boga Wcielonego w mojej codzienności? Także teraz kiedy mam inny i ograniczony dostęp do korzystania z sakramentów.

2. Uczniowie uciekający do Emaus (Łk 24,13 nn.)

Przywołam krótko doświadczenie dwóch uczniów, którzy choć dużo czasu spędzili z Jezusem, widzieli cuda i słuchali jak nauczał, to jednak po Jego meście i śmierci wracają smutni.

Jezus nie rezygnuje z nich, On przybliża się jako nierozpoznany przechodzień. Najpierw zadaje im pytanie, aby przed nim wypowiedzieli swoje rozczarowanie, ból rozgoryczenia, bo ‘myśmy się spodziewali’.

Potem wyjaśnia im Pisma i kieruje do nich mocne słowa napomnienie: „*O, nierozumni, jak nieskore jest wasze serce do wierzenia ...*” I wyjaśnia im co było napisane w Piśmie.

Kiedy oni już wyczuwają kim jest ten nierozpoznany przechodzień, to Jezus znika. **‘*Czy serce nie paliło w nas ...?*’** To jakby echo wyznania z Rdz 28,16: **‘*Prawdziwie Pan jest na tym miejscu, a ja nie wiedziałem*’**

Spotkanie ze Zmartwychwstałym przemienia tych uczniów i od razu wracają do Jerozolimy, i opowiadają jak Go poznali, sami Go rozpoznali i stają się świadkami.

Przywołam z wdzięcznością sytuacje, doświadczenia czy spotkania, w których odnalazłem obecność Boga. Również ewentualne sytuacje trudne, w których nie wiem jak Go odnaleźć.

W trwającym obecnie doświadczeniu pandemii w jakich sytuacjach udaje mi się odkrywać Pana Boga we mnie i wokół mnie? Do czego jestem obecnie zapraszany? W jaki sposób Pan Bóg działa i pragnie działać we mnie i przeze mnie?

Popatrzeć na ludzi, którzy są wokół mnie, bliżej i dalej. Co oni wnoszą w moją codzienność? Do czego wydaje mi się, że ja jestem teraz zapraszany przez Chrystusa.

On się wcielił i dalej pracuje, dokonując dzieła zbawienia, w nas i wokół nas.

Modlitwa ignacjańskiego rachunku sumienia w tym niełatwym doświadczeniu może być szczególnie pomocnym środkiem, aby szukać i odnajdywać Pana Boga we wszystkim.

Rozmowa końcowa o tym, o czym pragnę porozmawiać z Bogiem Ojcem, Chrystusem i Duchem Świętym. Moje podziękowania i prośby ...

Powierzenie się opiece Maryi ...

Chwila modlitwy za wspólnotę i za tych, którym obecnie jest trudno odnaleźć Dobrego Boga.